

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

04-10-2013r. - 24-10 - 2013r.

ISSN 1732 - 7873
Nakład: 10 000 egz.

Następny numer
25-10 - 2013r.

TEMAT NUMERU

Szpital tnie pensje pracownikom

8% - o tyle zostanie obniżona pensja wszystkim pracownikom etatowym

3500 zł - tyle średnio zarabiała pielęgniarki przed obniżką

1 mln zł - wstępnie oszacowane oszczędności z zawieszonoego funduszu socjalnego

ponad 230 osób zatrudnionych na umowy cywilno-prawne, tylko 40 z nich ma już zmniejszone kontrakty

300 tys maksymalnie zaoszczędzi do końca roku szpital na obniżkach z umów cywilno - prawnych



Krzysztof Malatyński
dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku

na zdjęciu: Anna Turek,
przewodnicząca zakładowej organizacji związkowej Ogólnopolskiego Związku
Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

O 8, a nie jak do tej pory zakładano 10 i 15 proc. zmniejszą się zarobki etatowych pracowników Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku. Czy zmniejszone pensje uratują placówkę przed rosnącym niemal z dnia na dzień zadłużeniem? Nadal trwają rozmowy zarówno z pielęgniarkami, lekarzami, jak i pozostałym personelem.

Sytuacja we włocławskim szpitalu jest coraz bardziej dramatyczna. Już od kilku dni dyrekcja wręcza poszczególnym grupom pracowników zatrudnionych na umowę o pracę porozumienia zmniejszające wynagrodzenie. Początkowo ci, którzy zarabiają poniżej 2,5 tys zł brutto mieli stracić 10%, zarabiający więcej - 15% zasadniczego wynagrodzenia. Pracownicy z długoletnim stażem będą także mieli przez to obniżone kwoty dodatków za wysługę lat czy dyżury w niedzielę. Zawieszony został fundusz socjalny, który przez rok pozwoli zaoszczędzić około miliona złotych.

str 3

Upiór świętojańskiej nocy



Przeciął piłą mechaniczną
dłoń swojej żony

str. 06

Dramatyczny apel chorych



Włocławianie walczący z choro-
bą nowotworową, szukają pomo-
cy u prezydenta.

str. 02

Mateusz znalazł dom



Chłopiec, który dochodzi do siebie po
złamaniu kręgosłupa, zamieszka na
stałe w DPS w Kowalu

str. 06

Wyremontujcie dworzec



Czy niechlubna wizytówka na-
szego miasta doczeka się wresz-
cie remontu?

str. 03

tylko w **TKV**



Grzanka z Kulturą

Zamów reklamę
w Pulsie Regionu

tel. 512 111 884

marketing@pulsregionu.com.pl

BOHATEROWIE STĄD

ZWYKLI, NIEZWYKLI - TACY LUDZIE MIESZKAJĄ WŚRÓD NAS, WYSTARCZY SIĘ TYLKO ROZEJRZEĆ. MOŻE WAS SĄSIAD URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE NIE WAHAJĄC SIĘ ANI CHWILI, KIEDY TRZEBA BYŁO WSKOCZYĆ W PŁOMIENIE, LUB WYCIĄGNAĆ POSZKODOWANEGO Z ROZBITEGO AUTA? A MOŻE ZNAJOMY OD LAT HONOROWO ODDAJE KREW LUB ZAPISAŁ SIĘ DO BAZY DAWCÓW SZPIKU? LUDZIE, KTÓRZY ROBIĄ WIELKIE RZECZY SĄ WŚRÓD NAS. WARTO ICH DOCENIĆ, POKAZAĆ ICH CZYNY I GESTY. JAK? TO PROSTE WYSTARCZY ZADZWONIĆ PODAJĄC IMIĘ I NAZWISKO OSOBY, KTÓRA ZASŁUGUJE NA TO, BY INFORMACJA O JEJ ZWYKŁYM, NIEZWYKŁYM CZYNIE DOTARŁA DO MIESZKAŃCÓW REGIONU. TEL. 54 231 17 77 E-MAIL - PRMEDIA@WP.PL.

Dramatyczny apel z nowotworem w tle

Włocławianie walczą z chorobą nowotworową szukają pomocy u prezydenta.

„Szanowny Panie, poprzez radio, prasę i telewizję docierają do nas niepokojące informacje dotyczące kłopotów jakie towarzyszą budowie Radioterapii we Włocławku” - tymi słowami ponad 300 pacjentów leczących się onkologicznie w naszym mieście zaapelowało do Przewodniczącego Rady Miasta i prezydenta Włocławka o pomoc.

- Z dużą pokorą spotykam się z Państwem, bo choć nie osobiście, to jednak chorobę nowotworową poznałem w swoim najbliższym otoczeniu - stwierdził podczas spotkania z walczącymi o Radioterapię Andrzej Pałucki, prezydent Włocławka. - Możecie być Państwo pewni, że będę cały czas czynił starania zmierzające do nieporzucania pomysłu wybudowania tak ważnego dla ponad 700 mieszkańców naszego miasta i okolic oddziału. Mam świadomość, że część z tych osób nie skorzystałaby z możliwości leczenia, gdyby musiały dojeżdżać do Bydgoszczy.

Ten zakład to być albo nie być

Opisywana przez nas na łamach „Pulsu Regionu” sytuacja chorych na nowotwory zmuszonych dojeżdżać na radioterapię do Bydgoszczy ukazała rozpacz ludzi a także bezdusność biurokracji. - Cieszę się z jednej strony, że Ci chorzy przyszli na spotkanie do ratusza - podkreśla Tadeusz Raczyński, wiceprzewodniczący Rady Miasta Włocławek. - Ja rozmawiałem z nimi już dużo wcześniej. Ten mający powstać we Włocławku Zakład Teleradioterapii to jest dla nich być albo nie być. Mnie choroba drąży już trzy lata a kobiety, które spotkały się z prezydentem, są często po dwóch, trzech operacjach i one walczą, nie poddają się. Chemioterapia i radioterapia są dla nas jedynymi lekarstwami, które przedłużają nasze życie.

Badać się, ale po co?

- Zastanawiam się nad prowadzoną w całej Polsce kampanią pod hasłem: Badaj się, wczesna wykryta choroba jest uleczalna - dodaje Andrzej Pałucki. - Lepiej chyba jednak nie wiedzieć, bo jak się dowiem i mam per-

spektywę, że za pół roku dostanę lek, bo przecież naświetlanie tym właśnie dla chorego jest, to tylko jeszcze mnie to obciąża psychicznie. Skoro bowiem zostałem zdiagnozowany to powinienem otrzymać natychmiast pomoc, a tu przyjdzie mi pół roku czekać na szpitalne łóżko. Zdaniem prezydenta jedynie budowa Zakładu Teleradioterapii może rozwiązać takie dylematy.

Parlamentarzyści! Pomóżcie!

- Stąd nasz apel do wszystkich władz, w tym do parlamentarzystów, żeby razem z nami podjęli walkę o powstanie Zakładu Radioterapii we Włocławku - dodaje Tadeusz Raczyński, wiceprzewodniczący Rady Miasta Włocławek.

Przekazany przez władze miasta plac pod budowę Teleradioterapii stoi nadal pusty, a chorzy chwylący starania dyrektora Centrum Onkologii w Bydgoszczy dra Zbigniewa Pawłowicza - nie kryją rozgoryczenia całą sytuacją. - Teleradioterapia jest bardzo potrzebna - podkreślają kobiety po mastektomii. - Dojazd jest uciążliwy, a jak dojdzie do poparzenia w wyniku naświetlania, to trzeba wracać. Te długie godziny w pościgu, ból, zmęczenie. Tego człowiek zdrowy nie zrozumie.

Nie tracą nadziei

Są silnie zdeterminowane. Boli je fakt, że do tej pory nikt nie chciał wysłuchać ich racji. Nie tracą jednak nadziei, choć obserwacja włocławskiej rzeczywistości nie wypada najlepiej. - W naszym mieście powstają nowe obiekty, w tym związane z kulturą. Problem polega na tym, że my możemy z ich usług już nie skorzystać, bo możemy nie żyć - dodaje kolejna z „Amazonek”. - Mam dojeżdżać do Bydgoszczy, koszty dojazdu, na pobyt na oddziale nie mam szans, hotel 150 złotych. Pod jaką obserwacją będę, kiedy hotel jest znacznie oddalony od szpitala, jaki lekarz do mnie dotrze? W tej chorobie liczy się czas, a my przez oczekiwanie na radioterapię po prostu go tracimy.

Monika Grzanka

Inkubator szansą nie tylko dla małych

Istniejący od 2010 roku Włocławski Inkubator Innowacji i Przedsiębiorczości, współfinansowany ze środków unijnych i budżetu miasta, cieszy się popularnością szczególnie wśród rozpoczynających działalność gospodarczą.



- Oferujemy zainteresowanym osiemdziesięcioprocentowe ulgi w opłatach czynszowych w pierwszym roku działalności - podkreśla Justyna Karkosik, kierownik włocławskiego Inkubatora. - Obecnie na terenie naszej placówki działa 36 firm o różnych specjalnościach: usługowych, handlowych, medycznych, reklamowych czy szkoleniowych. Wygodne pomieszczenia biurowe, zaplecze gastronomiczne i sanitarne, a nade wszystko ogromne przestrzenie umożliwiające przechowywanie i transport towarów - to ogromne atuty włocławskiego Inkubatora.

- Szukałem lokalną użytkowego w wielu miejscach, ale szybko przekonałem się, że tutaj są najlepsze warunki - twierdzi Przemysław Krygier z firmy „Tewemo”. - To jest wygodna lokalizacja. Są magazyny potrzebne mi chociażby do montowania szaf i przechowywania sprzętu. Przy okazji te warunki finansowe są na tyle korzystne, że Inkubator w porównaniu do innych miejsc skupiających przedsiębiorców - zwycięża. Wraz z kolegami prowadzę działalność polegającą na tworzeniu oprogramowania dla przemysłu, a ponadto prefabrykujemy szafy do systemów sterowania i tworzymy oprogra-

mowanie bezpośrednio na sterowniki, które sterują instalacjami przemysłowymi.

- Jako firma z rocznym stażem jesteśmy zadowoleni z możliwości korzystania z Inkubatora, ponieważ daje nam to pozytywny efekt działań na rynku - dodaje Piotr Goga z firmy „Brustech”.

Jest stabilizacja, jest możliwość współpracy z zarządem Inkubatora, jak i innymi właścicielami firm. Nie bez znaczenia jest także dojazd do Inkubatora, który ułatwia szybką rozpoznawalność i łatwość dotarcia kontrahentów. To pomaga rozwijać skrzydła w biznesie. „Brustech” zajmuje się przemysłowym czyszczeniem chemicznym, wysokociśnieniowym i podciśnieniowym.

- To nade wszystko miejsce pomagające firmom innowacyjnym, a moja do takich należy - przekonuje Piotr Kocela z „Show Car Studio”. - Firmy o podobnym profilu działania nie ma w naszym mieście. Zajmujemy się auto-detailingiem. Jest to przywracanie samochodów do stanu niemal fabrycznego. To proces długotrwały, ponieważ nawet 2, 3-letni samochód posiada wiele miejsc, w których widać, w jaki sposób był używany. By te miejsca doprowadzić do pierwotnego stanu, potrzeba wielu godzin

zmuśnej pracy. Kiedy jednak udaje nam się już taki samochód odnowić, to często wygląda, jakby dopiero opuścił halę produkcyjną.

Inkubator wynajmuje także pomieszczenia na szkolenia m. in. z zakresu ekonomii, biznesu i podstaw prawa. - Korzystam z preferencyjnych warunków - twierdzi Zbigniew Kłos, właściciel Centrum Techniczne - Handlowego. - W obliczu bezrobocia założyłem własną firmę i przystąpiłem do Inkubatora głównie z myślą o innowacji i współpracy z innymi przedsiębiorcami. Skupiam się wokół branży elektrotechnicznej, przy czym obok naszych wyrobów sprzedajemy także wyroby naszych korporantów na terenie Polski i Unii Europejskiej.

- Kiedy zaczynałem działalność w maju 2011 roku to Inkubator był najlepszym miejscem na prowadzenie działalności - dodaje Cezary Szarewicz, właściciel firmy „United”. - Dostaliśmy umowę na innowację, a stworzone tutaj warunki okazały się idealne, żeby wystartować z własnym biznesem. Adres Inkubatora jako naszej siedziby ułatwia dotarcie do naszego biura tym kontrahentom z całej Polski, którym potrzebna jest armatura

Monika Grzanka

W odpowiedzi na nasz artykuł

Procedura wyboru systemu identyfikacji wizualnej Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego S.A. powinna zostać zakończona pod koniec października. Zarząd podjął decyzję o wyborze projektu rekomendowanego przez komisję powołaną do przeprowadzenia procedury wyboru. Projekt musi zostać pozytywnie zaopiniowany przez Radę Nadzorczą oraz zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie.

| | |
|---|---|
| <p>SKUP AUT 510 503 510 Złomowanie-Autokasacja</p> | <p>KUPIĘ 510 503 510 Złomowanie-Autokasacja</p> |
| <p>• OSOBOWE • DOSTAWCZE • CIĘŻAROWE</p> | <p>• VW • OPEL • TOYOTA • NISSAN • DAEWOO • POLONEZ</p> |
| <p>ODBIÓR GRATIS-GOTÓWKA Zaświadczenie do wyrejestrowania</p> | <p>ODBIÓR GRATIS-GOTÓWKA Zaświadczenie do wyrejestrowania</p> |
| <p>SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH</p> | <p>SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH</p> |
| <p>530 530 574 ☎ 54 280 2990</p> | <p>530 530 574 ☎ 54 280 2990</p> |



Szpital tnie pensje

Sytuacja we włocławskim szpitalu jest coraz bardziej dramatyczna. Już od kilku dni dyrekcja wręcza poszczególnym grupom pracowników zatrudnionym na umowę o pracę porozumienia zmniejszające wynagrodzenie.

W ubiegłym tygodniu nastąpił przełom w rozmowach dyrektora ze związkowcami. Dyrektor szpitala rozmawiał z wicemarszałkiem województwa Edwardem Hartwiche. Efektem tych rozmów było zapewnienie o pomocy w zwiększających kontrakty negocjacji z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Dzięki czemu podjęto decyzję o wprowadzeniu ograniczeniu cięć pensji maksymalnie do 8%, a w przypadku małżonków pracujących w szpitalu redukcja dotknie tylko tego, który zarabia więcej. Nie wszystkie zapisy porozumień są jednak zgodne z ustaleniami, które zapadły na rozmowach z związkami zawodowymi.

- Projekt porozumienia otrzymaliśmy w poniedziałek na spotkaniu z dyrektorem Motylem - wyjaśnia Anna Turek, przewodnicząca zakładowej orga-

nizacji związkowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. Nie chcieliśmy się zgodzić na treść tego porozumienia, bo jeden z paragrafów zawierał zapis, iż na wniosek wspólnej reprezentacji związkowej dyrektor dokona obniżek pensji na pół roku. Na wtorek umówiliśmy się na spotkanie, dyskutowano nad zmianą tego zapisu. A jednocześnie już w poniedziałek w biurcu pan dyrektor wręczał porozumienia zmieniające wynagrodzenie.

Według dyrektora Krzysztofa Malatyńskiego dopóki w szpitalu nie dochodzi do zwolnień szefostwo nie ma obowiązku porozumiewania się ze związkami. Jednocześnie podkreśla, że ważniejsza jest nie porozumienia z samymi pracownikami, a nie z reprezentującymi je związkami. W szpitalu pracuje także ponad

200 osób na umowach cywilno - prawnych. Na razie tylko około 40 z nich ma zmniejszone kontrakty. Pozostali musieliby zgodzić się na wypowiedzenie obecnej umowy i zawarcie nowej, na gorszych warunkach. Rozmowy są na tak zaawansowanym etapie, że, zdaniem dyrektora Malatyńskiego, większość z nich zgodzi się na nowe warunki.

- Myślę, że nie będzie tu żadnego oporu i pracownicy kontraktowi również zgodzą się na tymczasowe obniżenie stawek. - zapewnia Malatyński. Zapytany czy jeśli zgody nie będzie zaczął się zwolnienia dodaje, że nie zakłada takiej możliwości, żeby pracownicy nie chcieli zawrzeć porozumień.

Etatowi pracownicy z jednej strony czują się pokrzywdzeni, że na razie tylko oni stracili część pensji, z drugiej obawiają się,

że jeśli porozumień nie podpiszą to trafią na bruk. Dlatego w ich imieniu 5 z 6 działających w szpitalu związków, bo związek pracowników ratownictwa medycznego się nie podpisał, domaga się spotkania z marszałkiem województwa. - Członek Zarządu Sławomir Kopyś jako przewodniczący Rady Społecznej w porozumieniu z jej pozostałymi członkami zwołał posiedzenie rady społecznej placówki na 14.10. Do czasu zwołania posiedzenia tejsze rady nie będą w tym temacie podejmowane żadne działania. - podaje Biuro Prasowe Urzędu Marszałkowskiego.

Mimo tak napiętej atmosfery dyrektor nadal pozostaje optymistą i liczy na to, że dzięki obecnym cięciom uda się wyciągnąć szpital z kryzysu, a w przyszłym roku przywrócić pensje do obecnego poziomu.

Laura Nawrocka

Lekkoatleci czekają na stadion

Alstal z Inowrocławia ukończył już większość prac związanych z rozbudową obiektów przylegających do Ośrodka Sportu i Rekreacji we Włocławku. Gruntownej modernizacji poddano stadion z areną lekkoatletyczną.

Gruntownej modernizacji poddano stadion z areną lekkoatletyczną. Zgodnie z ustaleniami inwestycja powinna zostać ukończona w 2013 roku. Do dyspozycji sportowców, działaczy i kibiców będzie licencjonowany kompleks sportowy ze stadionem lekkoatletycznym i pełnowymiarowym boiskiem do piłki nożnej, spełniającym wymogi rozgrywek II ligi. - Stadion niewątpliwie jest potrzebny - przekonuje Piotr Olszewski, trener Włocławskiego Klubu Sportowego „Włocławia”.

- Każdy obiekt sportowy na terenie miasta jest potrzebny. Im więcej we Włocławku takich obiektów, tym lepiej. Brak stadionu lekkoatletyczno-piłkarskiego sprawia, że od dwóch lat nie ma u nas zawodów lekkoatletycznych, a to odbija się na kondycji dzieci i młodzieży. Czym fajniejsze obiekty, tym ciekawsze zawody. Nie mam wątpliwości, że ten stadion będzie właściwie wykorzystywany. Mniejszy problem mają miłośnicy piłki nożnej. Oni bowiem korzystają z kilku boisk ze sztuczną murawą. Na włocławskim stadionie znajdują się skocznie do skoku wzwyż, w dal i o tyczce. Ponadto rzutnie do pchnięcia kulą, rzutu dyskiem i oszczepem. Nie zabraknie także rowu z wodą do biegów z przeszkodami.

nictwa sportowego w zakresie lekkiej atletyki - podkreśla Anna Szafrńska, prezes Miejskiego Związku Sportowego we Włocławku. - Nie odbywały się trójboje, czwórboje, nie odbywała się liga lekkoatletyczna dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Oczywiście ofertę sportową zapewniliśmy. Odbywały się chociażby zawody w ergometrach wiosłarskich, wprowadziliśmy pewne dyscypliny „zamiast”. Nie ukrywam, że z utęsknieniem czekamy na stadion. Przez ponad dwadzieścia ostatnich lat słyszeliśmy jedynie obietnice - teraz widzimy namacalny rezultat naszych marzeń.

Przebudowie poddane zostaną także trybuny, które pomieszczą 1500 zadaszonych miejsc siedzących, z wydzielonym sektorem dla VIP-ów wzdłuż prostej od strony południowej. Ponadto na koronie stadionu znajdują się odkryte trybuny z miejscami siedzącymi dla około 3 tys. osób. Cały obiekt dopełnią pomieszczenia o różnorodnym przeznaczeniu w postaci: szatni, gabinetów lekarskich, recepcji, kas, miejsc dla reporterów, biur obsługi, sal ćwiczeń, pokoi antydopingowych, sali konferencyjnej oraz wszelkich elementów tworzących infrastrukturę towarzyszącą.

Monika Grzanka

Wyremontujcie dworzec!

Wizytówka miasta. Obiekt flagowy i reprezentacyjny. W wielu miastach już doczekały się remontu, czy i nasz dworzec w końcu odzyska blask?



Włocławski dworzec PKP/PKS niestety nie prezentuje się zbyt okazale. Obdrapane ściany, brak informacji oraz bałagan tylko odstrasza. I nawet wymienione ostatnio drzwi niewiele pomogły. Nawet sami mieszkańcy nie są z niego dumni. - Nie podoba mi się, jest ohydny - twierdzi pani Krystyna.

- Jest okropny. Nie byłam tu wiele lat, ale nawet nie ma warunków, żeby przewinąć dziecko - przyznaje Pani Magda. - Wygląd może być, ale brakuje szczegółowych informacji o odjazdach pociągów. Trzeba się wszystkiego samemu dowiadywać - dodaje pan Henryk.

Ratusz zdaje sobie sprawę z konieczności rewitalizacji dworca. Jednak kwestią, która wymaga dyskusji w bardzo szerokim gronie jest sposób finansowania tej inwestycji.

- Nie wyobrażam sobie, aby ten obiekt nie został odnowiony w nadchodzących latach. Komunikacja regionalna nie jest zadaniem samorządu Włocławka, dlatego samorząd nie będzie finansował tego typu przedsięwzięcia. Możemy realizować je co najwyżej w układzie partnerskim. - wyjaśnia Jacek Kuźniwicz, zastępca prezydenta miasta.

Przebudowa całego kompleksu dworcowego została wpisana do projektu strategii rozwoju województwa do 2020 roku. Obecnie nie ma jednak żadnej pewności, że inwestycja znajdzie się w ostatecznej wersji dokumentu.

Drugim pomysłem jest włączenie Włocławka do projektu Bit City+, jednak i ta możliwość na razie jest w fazie wstępnego rozpatrywania.

Laura Nawrocka



Nie przegap

Regaty Żeglarskie 5 października
Marina Zarzeczewo



XXXV
Regaty Żeglarskie Błękitna
Wstęga Zalewu Włocławskiego
Zarzeczewo 2013 zaplanowano na 5 października w Marinie Zarzeczewo.

Casting do Młodzieżowego Teatru
Tańca



Casting do Młodzieżowego Teatru Tańca Inaczej. 06.19.10 godzina 11:00 Klub Zamacze ul. Toruńska 87

Solecki Turniej Piłki Nożnej w Grabkowie



Solecki Turniej Piłki Nożnej odbędzie się 06.10.2013r o godz. 14:00 na boisku Orlik w Grabkowie.

Dobry koncert JAZZ-owy



Dobry koncert JAZZ-owy
Koncert JAZZ odbędzie się 09 października 2013 godz. 19:00. Zapraszamy!

Dbamy o włocławian i rozwiązujemy problemy



Trzy pytania do
Arkadiusza Nowodworskiego,
prezesa MZOZ we Włocławku

Panie prezesie ilu pacjentów w mieście obsługuje MZOZ w ilu przychodniach w jakim zakresie jest realizowana opieka zdrowotna?

Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej Sp. z o.o. we Włocławku ma obecnie pod opieką ok. 66 tys. pacjentów w ramach Podstawowej Opieki Zdrowotnej, świadczenia realizujemy w dziewięciu przychodniach na terenie miasta Włocławka.

MZOZ ma zakontraktowane z Narodowym Fundusze Zdrowia świadczenia w ramach –nocnej świątecznej opieki zdrowotnej. Wizyty w ambulatorium dyżurnym oraz wizyty w ramach opieki wyjazdowej lekarską i pielęgniarską w skali miesiąca obejmują ok. 3 tys. pacjentów z Włocławka i okolic. To nie wszystko w ramach specjalistki (ginekologii, neurologii, reumatologii, stomatologii, rehabilitacji, zdrowia psychicznego i leczenia uzależnień) obejmujemy swoją opieką ok. 4,5 tys. pacjentów w skali miesiąca. Tak więc rzeczywiście zakres naszego działania w ramach świadczenia usług opieki zdrowotnej jest bardzo szeroki.

Pojawiają się głosy o trudnej sytuacji finansowej spółki jak wygląda sytuacja firmy?

Chciałbym zdecydowanie powiedzieć, że spółka na bieżąco reguluje wszelkie zobowiązania z tytułu podatku wobec Urzędu Skarbowego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z tytułu wynagrodzeń pracowników, z tytułu dostaw i usług wobec swoich kontrahentów. Przejściowe kłopoty dotyczą placówki przy ul. Żeromskiego, jest to spowodowane brakiem kontraktu z NFZ. Pracujemy nad rozwiązaniem tego problemu.

Analizuje Pan majątek spółki czy to oznacza że będą decyzje w sprawie sprzedaży któregoś obiektu?

Aktualnie nie ma decyzji co do sprzedaży budynków MZOZ. Rozważane są różne warianty działań racjonalizujących wydatki, prowadzone są analizy, oceny nieruchomości pod względem ich funkcjonalności i przydatności oraz możliwości pełniejszego ich wykorzystania. Jeżeli uznamy, że jakaś nieruchomość jest zbędna, mając na względzie dobro spółki, złożymy stosowny wniosek do właściwego organu w zakresie sprzedaży określonej nieruchomości. Przy podejmowaniu każdej decyzji istotnej dla spółki zawsze jest brane pod uwagę, by decyzja nie wpływała negatywnie na poziom świadczonych usług zdrowotnych.



Kujawsko - Pomorskie Przewozy Regionalne zatrudniają około 700 osób. Niedawno zarząd spółki podjął decyzję o wręczeniu wypowiedzeń 205 z nich. Zwolnienia musiało przegranie przetargu na obsługę części połączeń kolejowych w województwie.

Pierwsze informacje podane do Powiatowych Urzędów Pracy były jeszcze bardziej zatrważające. Pracę miało stracić ponad 400 pracowników utrzymania taboru kolejowego, kasjerów, konduktorów czy członków drużyn trakcyjnych.

Podczas ostatniej sesji sejmiku województwa zapadła decyzja o przekazaniu dodatkowych środków na 2014 i 2015 rok w ramach wieloletniej prognozy finansowej. Dzięki temu w przeciągu

miesiąca powinna być podpisana umowa z Urzędem Marszałkowskim na obsługę pozostałych tras, m.in. tej między Bydgoszczą a Toruniem.

- To nam daje komfort ten, że po pierwsze zakład ma rację bytu, a po drugie liczba osób do zwolnienia drastycznie się zmniejszyła. - mówi Waldemar Bachmatyuk, dyrektor Kujawsko - Pomorskich Przewozów Regionalnych.

Nadal trwają rozmowy ze spółką, która wygrała przetarg,

o podwykonawstwo części połączeń. Również negocjacje z kontrahentami o obsługę taboru innych operatorów na dużym zapleczu technicznym w Toruniu - Kluczykach.

Zarząd spółki podkreśla, że jeżeli rozmowy doczekają szczęśliwego finału to możliwe będzie ponowne utworzenie części miejsc pracy.

Ma to się rozstrzygnąć najpóźniej w ciągu dwóch miesięcy.

Laura Nawrocka

Romskie kobiety: zdolne i niezależne

„Romowie - pełnoprawni obywatele polscy” - pod takim hasłem Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża we Włocławku realizuje kolejny etap projektu finansowanego z funduszy europejskich.

Podczas wakacji Romki wzięły udział w kursie kroju i szycia. - Przez trzy tygodnie uczyłam Romki w jaki sposób obchodzić się z materiałem, jak rozplanować swoją pracę i jak nie zmarnować cennej tkaniny - opowiada Wioletta Pliszczyńska, nauczyciel krawiectwa. - Na początku szłyśmy proste spódniczki i fartuszki. W miarę nabierania przez panie pewności siebie i umiejętności pojawiły się bardziej wyszukane projekty.

Dzielenie materiału z beli, odmierzanie kolorowego sukna, cięcie i fastrygowanie. A wszystko z myślą o zawodowej przyszłości. - Jesteśmy ogromnie zadowolone, planujemy założenie własnej firmy, dzięki której będziemy mogły wykazać się

talentem w zakresie dekorowania wnętrza - podkreślała Teresa Szmidt, uczestniczka projektu. - Zbierzemy się razem, zakupimy maszyny do szycia i pokażemy, że romskie kobiety są zdolne i niezależne.

Opanowały najprostsze ścięgi, a dzięki artystycznemu zmysłowi potrafiły zaprojektować i uszyć stroje, w których występować będą w znanym zespole Cezarego Majewskiego. - Do naszych ukochanych kolorów burgundu i czerni dodałyśmy charakterystyczne dla Kujaw - granatowy, biały i czerwony. Dzięki temu pokażemy jak bardzo jesteśmy związane z regionem - dodaje Bronisława Brzezińska, uczestniczka kursu kroju i szycia. - Nauczyłyśmy się nawet kujawskich

przyśpiewek, które usłyszycie w trakcie grudniowej gali wienieczej nasz projekt.

Realizacja kursu kroju i szycia stała się możliwa dzięki życzliwości dyrektora Zespołu Szkół nr 3 we Włocławku, dysponującego w pełni profesjonalnym zapleczem krawieckim.

- Panie mogły u nas swobodnie skroić strój a następnie uszyć na specjalistycznych maszynach, dzieląc na przykład suknie na poszczególne elementy - stwierdza Iwona Kotuła, koordynatorka projektu z ramienia PCK we Włocławku. - Ten kurs zainspirowany został przez same Romki. To one chciały zdobyć fach, uniezależnić się. Myślę, że to była jedna z lepszych decyzji.

Monika Grzanka

reklama



Piekarnia Nr 1 - Ciastkarnia, ul. Kruszyńska 33
Piekarnia Nr 4, ul. Pogodna 12

OFERUJEMY WYROBY WŁASNE

Żurek
Staropolski

Chleby na
naturalnym zakwasie

Bułka tarta

www.wloclawek.spolem.org.pl

Zapraszamy do placówek PSS Spółem!

ZIELEŃ MIEJSKA



zaufaj naszemu doświadczeniu

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

Oferujemy:

- Całodobowy odbiór zwłok z domów i innych miejsc zgonu
- Przewóz zwłok, trumien, urn na terenie kraju i Europy
- Przechowywanie zwłok we własnych chłodniach
- Obsługę uroczystości pogrzebowych zmarłych różnych wyznań religijnych oraz świeckich
- na dowolnym cmentarzu w kraju
- Konduktu pogrzebowe
- Bezpłatowe rozliczenie kosztów pogrzebu w ramach zasiłku ZUS
- Załatwianie formalności urzędowych: USC, ZUS, SANEPID
- Przygotowywanie zwłok do pogrzebu, w tym:
 - tanatopraksję zwłok
 - ekshumacje zwłok
 - spopielanie zwłok
- Sprzedaż nisz urnowych w kolumbariach

Proponujemy:

- Duży wybór trumien i urn
- Oryginalne wzory wieńców i wiązanek
- Nekrologi, tabliczki i klepsydry
- Budowę grobowców
- Różnorodną oprawę muzyczną (organy, trąbka, orkiestra)
- Lokale na organizację stypy
- Przyjęcie zlecenia na przewóz uczestników pogrzebu

ul. Wieniecka 35, 87 - 800 Włocławek

601 624 135

54 412 16 36

Włocławek się rozwija: Nie zmieniamy tego!



SPORT I TURYSTYKA



**Zagospodarowanie strefy
rozwoju gospodarczego**



**Prezydentura Andrzeja Pałuckiego
to blisko 750 mln zł
wydanych na inwestycje**



KULTURA



**POPIERAMY ROZWÓJ WŁOCŁAWKA
NIE IDZIEMY NA REFERENDUM!**

„Trzeba odważnych działań prorozwojowych”



Rozmowa z:
Jackiem Kuźniewiczem,
zastępcą prezydenta Włocławka ds. rozwoju
i inwestycji

-W ubiegłym tygodniu odbyła się konferencja podsumowująca prowadzone pod pana kierownictwem prace nad projektem strategii rozwoju miasta. Wcześniej odbyły się w ratuszu konsultacje projektu strategii rozwoju województwa. Włocławek zatem wpisuje się w działania władz wojewódzkich...

-Mamy niepowtarzalną szansę kontynuować wielki program przebudowy Włocławka oraz województwa. Pracuję już przy trzeciej strategii rozwoju województwa, dwie pierwsze przygotowywałem jako pracownik Urzędu Marszałkowskiego, a obecnie już jako przedstawiciel samorządu Włocławka. Strategia ma to do siebie, iż z natury rzeczy jest dokumentem o charakterze wizjonerskim, wskazaniem jak chcielibyśmy, aby za kilka lat wyglądał nasz region. Jest także niezbędna do absorpcji środków pomocowych nie tylko tych unijnych, aczkolwiek stanowią one najważniejszą pozycję w planie finansowym, ale także i krajowych. Wskazuje także potencjalnym inwestorom na co mogą liczyć w naszym regionie. Jestem dumny, że dane mi jest przewodniczyć zespołowi, który opracował nową strategię rozwoju dla Włocławka. Jest ona ściśle powiązana z dokumentem województwa, a dzięki naszym zabiegom w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, po raz pierwszy Włocławek widziany jest z pozycji Warszawy.

- Obecny dokument jest przygotowywany z przewodnim motywem planu modernizacji 2020+, co może wskazywać na niezbyt dobrą sytuację wyjściową regionu...

-Nasz region, w przeciwieństwie do lat 2000-2006, spadł w rankingach obrazujących stan województwa, choćby pod względem bezrobocia. Stąd też konieczny plan modernizacji, który został zarysowany w nowej strategii rozwoju, będący podstawą do stworzenia założeń wydatkowania środków z nowej perspektywy unijnej na lata 2014-2020. Dziś przed nami ponad 1,7 mld euro z nowego budżetu unijnego dedykowane naszemu województwu. Od tego, jaki plan przygotowujemy będzie zależało, czy nadgonimy pogłębiający się dystans do innych województw. Ważnym jest, aby Włocławek współuczestniczył w jego realizacji na wielu poziomach, dziś bowiem we władzach regionalnych nie mamy silnego głosu.

-Przed nami finisz wydatkowania środków unijnych z budżetu 2007-13. Czy pańskim zdaniem spełniły one oczekiwania samorządów?

-Stawiam dość śmiałą tezę, iż w naszym regionie środki unijne wydatkowane efektywnie... ale czy efektywnie? Moim zdaniem doszło do nadmiernego rozproszenia środków, nie skoncentrowano się na rozwiązywaniu problemów strukturalnych, takich jak rewitalizacja centrów miast. Każdy dostał coś, tylko efektu skali brak. Pracuję także nad konstrukcją nowego RPO na lata 2014-2020 i mam nadzieję, że uda się tego problemu w znacznej skali uniknąć.

-Czy nasze miasto ma szansę na udział w realizacji nowej strategii i RPO?

-Włocławek ma swoją szczególną rangę w tym województwie, czego czasami, mam wrażenie, w Toruniu nie widać, co niewątpliwie wynika ze słabości politycznych elit zasiadających w sejmiku, a reprezentujących opcję rządzącą. Niepokoją mnie sygnały wysyłane z poziomu województwa, a mówiące o kolejnych muzeach, salach koncertowych, które mają powstać w naszym mieście. I stawiam tu pytanie: czy ma być efektywnie czy efektywnie? Oddala się perspektywa budowy kolejnego stopnia na Wiśle, drogi krajowe, których nie udało nam się zmodernizować w tej perspektywie, prawdopodobnie pozostaną bez wsparcia. Jak my, Włocławianie będziemy dojeżdżać do A1? Krętą i zarwaną drogą 62! Uważam, że trzeba postawić przede wszystkim na poprawę dostępności komunikacyjnej, tak aby mieszkańcy Lipna, Rypina czy Izbicy mieli sprawny dojazd do Włocławka, by mogli korzystać z usług oferowanych przez włocławskich przedsiębiorców, handlowców czy też instytucji kulturalnych i sportowych. Kolejną sprawą jest tworzenie stref gospodarczych oraz zmiany w kierunkach edukacji. Priorytetem jest postawienie na szkolnictwo zawodowe. Dziś inwestorzy szukają nie tylko tanich i dobrych terenów, ale przede wszystkim wykształconej kadry, a z taką mamy w naszym mieście problem.

- Podczas debaty wieńczącej konferencję nie obyło się bez słów uznania pod pańskim adresem jako koordynatora i współautora strategii. Sam określa ją pan jako dokument wizjonerski... a jaka jest pana wizja zarządzania samorządem?

-Żyjemy w zupełnie innej rzeczywistości niż 10-15 lat temu, inaczej trzeba patrzeć na sprawę zarządzania samorządem, także takim organizmem, jakim jest miasto. Zarządzanie samorządem, według mnie, to wielotorowa współpraca. Bez zaangażowania wielu podmiotów w rozwój miasta, wykorzystania nowoczesnych instrumentów realizacji zadań będziemy stać w miejscu. Tylko podejmując współpracę osiągnie się zamierzony efekt. Przedstawiliśmy już marszałkowi część naszego planu rozwojowego i mamy nadzieję na jego akceptację. Takim przykładem odważnego działania powinna być kwestia dworca. Pod moim kierownictwem została przygotowana nowa strategia rozwoju miasta do 2020 roku, która zakłada właśnie współdziałanie wielu podmiotów. Samorząd jest od tworzenia warunków do rozwoju, a przedsiębiorcy od budowania nowych miejsc pracy.

Renata Kończyńska

Upiór świętojańskiej nocy

Potraktował ślubną małżonkę nie tylko drewnianym kijem, ale również... piłą mechaniczną, którą przeciął jej lewą dłoń.

Prokuratura Rejonowa we Włocławku skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Rafałowi S. Mężczyzna jest oskarżony o to, że od 2010 roku do czerwca br. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną.

Rafał S. od alkoholu nie stroni, choć wysokoprocentowe trunki wyraźnie mu nie służą. Pod wpływem alkoholu staje się bowiem... , bo przecież żaden szanujący się mężczyzna ręki na kobiety nie podnosi. Tymczasem pan Rafał w znęcaniu się nad słabszą kobietą nie miał umiaru. Ot, taki damski bokser. Wszczywał awantury, w czasie których groził kobiecie pozbawieniem życia, wzbudzając w zagrożonej uzasadnioną obawę, że groźby zostaną spełnione. Chociaż kiedyś ślubował jej miłość i wierność, teraz ubliżał i wyzywał słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe. Rękoczynny, szarpnięcie za odzież, za włosy, popychanie, uderzanie pięściami i drewnianym kijem po całym ciele. 23 czerwca br., czyli tuż przed świętojańską nocą, pobił małżonkę drewnianym kijem, powodując u niej obrażenia w postaci wielomiejskowych stłuczeń, zasinień i otarć naskórka. Nie wahał się też użyć... piły mechanicznej, którą przeciął żonie lewą dłoń, powodując rany szarpane...

Rafał S. został tymczasowo aresztowany, wkrótce stanie przed sądem. (sab)

Mateusz „Pod serduszkim” znalazł dom

Mateusz Rajewski od grudnia ubiegłego walczy ze skutkami nieszczęśliwego wypadku, który wydarzył się podczas treningu MMA. Na szczęście nie musi się już martwić, gdzie będzie mieszkał.

Sparaliżowany chłopak powoli wraca do zdrowia w Domu Opieki Społecznej „Pod serduszkim”. Jacek Piotr Zbonikowski, dyrektor placówki mieszczącej się w Kowalu, przygarął Mateusza natychmiast po jego wyjściu ze szpitala o czym informowaliśmy na naszych łamach. Śledziliśmy też dalsze losy pacjenta. Rehabilitację oraz starania o załatwienie wszystkich spraw formalnych niezbędnych do umieszczenia Mateusza w DOS „Pod serduszkim” na stałe. Chłopak wreszcie może się skoncentrować wyłącznie na dochodzeniu do zdrowia.

- Jesteśmy szczęśliwi, ponieważ Mateusz został oficjalnie zameldowany w naszej placówce – informuje dyrektor Jacek Piotr Zbonikowski. – W związku z tym chciałem podziękować osobom, które ogromnie nam pomogły. Edycie Wiśniewskiej, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, oraz kierownik Ewie Krusińskiej. Mateusz miał okazję świętować dobre wiadomości w Łodzi, podczas gali MMA. Został na nią zaproszony przez organizatorów. A o to, by niepełnosprawny chłopak tam dotarł zadbał dyrektor Zbonikowski osobiście.

Monika Grzanka



Polska Federacja Hodowców
Bydła i Producentów Mleka
Region Oceny Bydgoszcz
z/s w Minikowie

STWORZONA PRZEZ HODOWCÓW - DLA HODOWCÓW

DOSTARCZAMY INFORMACJI, KTÓRE UMOŻLIWIĄJĄ:

- * Poprawę jakości mleka
- * Prawidłowe zbilansowanie dawki pokarmowej
- * Poprawę zdrowotności stada
- * Selekcję i brakowanie
- * Dobór najodpowiedniejszych rozplodników do rozrodu
- * Ocenę typu i budowy zwierząt
- * Określenia kosztów produkcji mleka i dokonywania oceny ekonomicznej stada
- * Sprzedaż wartościowego materiału hodowlanego
- * Budowanie nowoczesnego zaplecza surowcowego dla potrzeb przetwórstwa mlecznego
- * Realizację programów hodowlanych

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH!

PFHBiPM Region Oceny Bydgoszcz
z/s w Minikowie
89-122 Minikowo 1 B.
Tel. 52/ 322-94-06 fax 52/ 562-42-40
bydgoszcz@pfhb.pl www.pfhb.pl

Radni Raciążka nie chcieli nowych miejsc pracy

Jednym ze sposobów na poprawienie trudnej sytuacji na rynku pracy jest tworzenie spółdzielni socjalnych. Jednak jak pokazuje przykład Raciążka, nie wszyscy są ich entuzjastami.

Samorządowcy z Aleksandrowa Kujawskiego od dawna zastanawiali się, jak utworzyć nowe miejsca pracy. Przykład dała Wielkopolska, gdzie spółdzielnie socjalne rosły jak grzyby po deszczu. Dlaczego nie miałyby taka powstać w powiecie aleksandrowskim? Wójtowie Wagańca i Raciążka, w których bezrobocie jest bardzo duże, byli „za”, więc nic nie stało na przeszkodzie, aby trzy gminy utworzyły samorządową spółdzielnię socjalną.

Pojawiły się schody...

Zgodę na jej powołanie musiały tylko wyrazić rady gmin. I tu zaczęły się schody. Jak się później okazało, nie do pokonania.

Jako pierwsi nad powołaniem spółdzielni socjalnej „Kujawianka” pochylił się radni

Aleksandrowa Kujawskiego. Wątpliwości i pytań było mnóstwo. Na te ostatnie odpowiedzi zaproszeni na obrady przedstawiciele Stowarzyszenia Spółdzielni Socjalnych w Poznaniu, z doświadczeń którego w tym zakresie czerpią samorządy w całym kraju.

Niektórzy radni nie do końca zostali przekonani, ale cel był najważniejszy – nowe miejsca pracy. Uchwała o powołaniu spółdzielni została przyjęta.

Tłumaczenia nie pomogły

Tego samego dnia, ale kilka godzin później, podobna dyskusja miała miejsce na sesji Rady Gminy w Raciążku. Tu pokazano radnym nawet film o korzyściach powołania spółdzielni.

Wątpliwości starała się rozwiązać przedstawicielka Ośrodka

Polityki Regionalnej w Toruniu. Zaproszeni goście tłumaczyli, skąd można wziąć na ten cel pieniądze, jak bardzo ubogi Raciążek skorzystałby na przystąpieniu do tej inicjatywy.

Nic z tego. Radni nie zgodzili się, aby ich gmina wzięła udział w tej inicjatywie. Dlaczego? Tego nie wiadomo.

Bez Raciążka nie ma sensu

Kilka dni później o powołaniu spółdzielni mieli rozmawiać radni Wagańca. Ale to już nie miało sensu. W całym przedsięwzięciu kluczowy był udział Raciążka, z którym łatwiej było by pozyskać wsparcie finansowe z zewnątrz.

Jest to bowiem jedna z najuboższych gmin.

(ZZ)

Ekspresem

Jak w filmie...

Kilkunastu aleksandrowskich policjantów wzięło udział w akcji „Kobra 2013” zorganizowanej przez Starostwo Powiatowe w Aleksandrowie Kujawskim.

Licznie zgromadzona widownia była świadkiem brawurowego zatrzymania i ewakuacji szkoły, którym towarzyszył huk licznych wystrzałów.

W trakcie ćwiczeń policjanci mieli za zadanie zatrzymać i obezwładnić mężczyznę, który wtargnął do szkoły i podłożył ładunek wybuchowy. I tak też się stało. Intruz został zatrzymany, odebrano mu broń i pylisty biały proszek. W związku z podejrzeniem, że w szkole znajduje się ukryta bomba, ewakuowano uczniów. Następnie do akcji przystąpili saperzy, którzy zabezpieczyli niebezpieczne „znalezisko”.

W pokazie wzięli też udział strażacy, sanitariusze i pracownicy sanepidu. Ich sprawność podziwiali nie tylko uczniowie, ale również zaproszeni goście, samorządowcy i liczni mieszkańcy Aleksandrowa.

(ZZ)

Przystań dwóch promów

Pisaliśmy już o tym, że Nieszawa wzbogaciła się o drugi prom. Jest nim Waclaw II – jednostka pływająca przez 12 lat po rzece Nogat w powiecie elbląskim.

W marcu ubiegłego roku przeprawa promowa z Waclawem II w roli głównej została zlikwidowana ze względów ekonomicznych. Prom nieodpłatnie trafił do Nieszawy.

Jednostka o nośności 14 ton po przybiciu do nieszawskiej przystani wymagała gruntownej renowacji. Wiadomo było, że Waclaw II nie będzie już jednostką pływającą, a jego przeznaczeniem jest działalność kulturalno – gastronomiczna. I tak też się stało.

Dzierżawcą promu została Firma Handlowo – Usługowa „Kowalski”, która wykorzystuje jednostkę jako przymocowaną do brzegu Wisły letnią kawiarenkę o nazwie, jak by inaczej, „Przystań”. W ten sposób prom Waclaw II otrzymał w Nieszawie „drugie życie”, stając się nie tylko atrakcją turystyczną, ale i miejscem licznych spotkań kulturalnych oraz koncertów.

Warto przy okazji dodać, że nowy nabytek Nieszawy jest bardzo sławny. Zagrał m. in. w filmie „Świadek Koronny.”

(ZZ)

Weź gotówkę w Meritum Banku! Zamień kilka kredytów na jeden!

Meritum Bank proponuje konkurencyjną ofertę kredytów gotówkowych i konsolidacyjnych. Na pytania dotyczące tej oferty odpowiada Marta Sekielska, kierownik placówki partnerskiej Meritum Banku we Włocławku.



Dlaczego kredyt gotówkowy w Meritum Banku?

Marta Sekielska: Oferta kredytowa w Meritum Banku jest elastyczna, dopasowana do indywidualnych

potrzeb i możliwości finansowych Klienta. Krótka rozmowa z Klientem pozwala dopasować najlepsze dla Klienta rozwiązanie kredytowe. Klient otrzymuje ofertę już w ciągu kilku minut. Kredyt gotówkowy jest jedną z możliwości opcji. Ponadto, doradzamy Klientowi, kiedy warto konsolidować stare kredyty, proponujemy inne rozwiązania, jak karty kredytowe czy pożyczkę zabezpieczoną.

Jakie są korzyści z konsolidacji posiadanych kredytów?

MS: Zamiana kilku kredytów na jeden daje Klientowi kilka korzyści. Po pierwsze i tak naprawdę najważniejsze - niższą ratę. Po drugie, wystarczy pamiętać o dacie zapłaty jednej raty, a nie kilku. W gąszczu rachunków, z jakimi wszyscy musimy sobie radzić, to duże ułatwienie. Wybierając kredyt konsolidacyjny w Meritum Banku, Klient ma także możliwość otrzymania dodatkowej gotówki na dowolny cel.

Aby skorzystać z tej oferty trzeba zapewne spełnić szereg wymogów?

MS: Wręcz przeciwnie, Meritum Bank stara się maksymalnie ułatwić Klientom uzyskanie kredytu. Nie jest wymagane zaświadczenie o zarobkach, wystarczy wyciąg z konta za ostatnie 3 miesiące. Można połączyć dochody swoje i małżonka, również z wielu źródeł.

Jakie są parametry kredytu?

MS: Maksymalna kwota kredytu gotówkowego wynosi 200 tysięcy złotych, a okres kredytowania może wynieść nawet 10 lat. Pozwala to na dogodne rozłożenie spłaty i dostosowanie wysokości rat do możliwości finansowych klientów. Klient otrzyma propozycję do słownie w kilka minut.

Czy koniecznie są jakieś zabezpieczenia?

MS: Dla kredytu konsolidacyjnego do 200 tysięcy złotych nie potrzeba ani poręczycieli, ani dodatkowych zabezpieczeń.

Dziękuję za rozmowę.

Ściskamy raty kredytów

**Płać jedną, niższą ratę!
Kredyt konsolidacyjny**

Przejdź do meritum

meritumbank



Pełna informacja o ofercie Meritum Banku jest dostępna na www.meritumbank.pl oraz w placówce:

Placówka Partnerska Meritum Banku
Włocławek, ul. Warszawska 7/9
Tel. 54 289 78 80
Godziny otwarcia: pn.-pt. 9.00-17.00

Rypin ogrzeją kukurydzą

Już w tym miesiącu ruszy pełną parą podrypińska biogazownia. Jest ona słynna w całym kraju, bo wybudowali ją sami rolnicy. Po raz pierwszy w Polsce.

Większościowym udziałowcem w spółce „Biogazownia Rypin”, będącej inwestorem tej instalacji, jest Spółdzielnica Grupa Producentów Trzody Chlewnej, skupiająca 16 rolników. Szefem spółki został hodowca świń Janusz Cieszyński. Oczywiście, tak ogromna i ambitna inwestycja przekraczała możliwości kapitałowe udziałowców, dlatego też pomysłodawcy zwrócili się o pomoc z zewnątrz. O inwestorów, nie było zresztą trudno. Ogromną zaletą biogazowni ze Starorypina jest jej położenie. Bliskość

miasta sprawi, że energia ciepła na wytwarzana przy produkcji, trafi do jego sieci ciepłowniczej, a w konsekwencji do budynków na terenie Rypina. Rolnicy pozyskali na swoją inwestycję 15,8 miliona złotych unijnej dotacji, co pokryło ponad połowę kosztów budowy instalacji (prawie 29 mln zł). Prace przy powstaniu biogazowni ruszyły latem 2012 r., a zakończone zostały wiosną tego roku.

Aby uzyskać energię odnawialną potrzebny jest surowiec. W podrypińskiej biogazowni jest nim kukurydza. Jest ona

zbierana z pól współwłaścicieli instalacji, ale nie tylko. W Starorypinie ruszył już tegoroczny skup kukurydzy. Spółka podpisała w tym roku umowy na jej dostawę z około 90 rolnikami. Skupi ponad 26 tysięcy ton tego surowca. To ogromne ułatwienie dla okolicznych producentów, jak również korzyść dla samego Rypina, który w ten sposób pozyskał jeszcze jednego dostawcę energii ciepłej. Czy za przykładem rypińskich rolników pójdą inni? Czas pokaże.

(ZZ)

Rowerzystka w szpitalu

Do groźnego wypadku doszło na ulicy Piłsudskiego w Rypinie. Jego konsekwencją były liczne rany rowerzystki, która trafiła do szpitala.

Jak ustalili rypińscy policjanci, którzy zjawili się na miejscu wypadku, winę za jego spowodowanie ponosi 24-letnia kobieta kierująca volkwagenem golfem. To ona wyjeżdżając z ulicy Spacerowej nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu rowerzystce. 36-letnia mieszkanka powiatu rypińskiego z licznymi obrażeniami ciała przewieziona została do miejscowego szpitala. Policjanci na miejscu zdarzenia zabezpieczyli ślady oraz przesłuchali świadków, zbadali także stan trzeźwości uczestniczek wypadku. Obie panie były trzeźwe.

(ZZ)



Ekspresem

Doktor przyjedzie, jak będzie potrzeba

Miejsko – Powiatowa Biblioteka Publiczna w Rypinie nie pozwala rypinianom się nudzić. Tym razem zaprasza wszystkich chętnych, w tym zwłaszcza studentów, na zajęcia warsztatowe prowadzone przez dr Józefa Pelczyńskiego, emerytowanego wykładowcę Wyższej Szkoły Humanistyczno – Ekonomicznej we Włocławku.

Wykłady dotyczyć będą metodologii badań, logiki oraz innych zagadnień dotyczących pisania prac dyplomowych. Zajęcia są bezpłatne i odbywają się w filii nr. 2 biblioteki przy ulicy Młyńskiej 12 w Rypinie. Terminy spotkań ustalane są na bieżąco, w zależności od zainteresowania chętnych. Kontakt – tel. 54-280-52-32. (ZZ)

Konsultant poradzi

Pod koniec ubiegłego miesiąca w Urzędzie Miejskim w Rypinie pełnił dyżur konsultant Lokalnego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich we Włocławku. Porady były bezpłatne. Kolejna wizyta konsultanta – 29 października i 26 listopada br.

Podczas spotkania (UM, II piętro, pokój nr.209) można dowiedzieć się o szansach pozyskania funduszy europejskich na realizację projektów inwestycyjnych i społecznych oraz możliwości dofinansowania inwestycji przedsiębiorców w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko – Pomorskiego. Konsultant będzie też gotowy do odpowiedzi na pytania dotyczące zwrotnych form wsparcia, pozyskania środków europejskich na rozpoczęcie działalności gospodarczej, zasad rozliczania projektów oraz kursów i szkoleń współfinansowanych przez Unię Europejską. (ZZ)

Prawnik za darmo

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Rypinie wznowił świadczenie bezpłatnych porad prawnych dla mieszkańców znajdujących się w trudnej sytuacji rodzinnej i materialnej. Radca prawny przyjmować będzie w każdy piątek, w godzinach od 11.00 do 13.00 w siedzibie rypińskiego MOPS (pokój nr.3). Pierwszy dyżur już dziś (4 października). U dyżurującego prawnika można zasięgnąć opinii z zakresu prawa karnego, cywilnego, administracyjnego, rodzinnego i pracy. (ZZ)

Burmistrza lubią, starostę trochę mniej...

Z sondażu przeprowadzanego przez portal dobrzypolitycy.pl wynika, że burmistrz Rypina jest lubiany przez mieszkańców.

Nie da się ukryć, że wszelkiego rodzaju sondaże wywalczyły sobie stałe miejsce w naszym życiu, zwłaszcza społeczno-politycznym. Sporą popularnością cieszy się także portal dobrzypolitycy.pl. Są w nim oceniani przez internautów uczestnicy życia politycznego, nie tylko ci z pierwszych stron gazet. Także reprezentanci gmin, powiatów i małych miasteczek.

Ostatnie notowanie pokazuje, że w powiecie rypińskim największą popularnością cieszy się radna powiatowa Jagoda Grajkowska. Niewiele gorzej oceniany jest jej kolega z rady Krzysztof Czarnecki. Ostatnie miejsce „na pudle” zajmuje burmistrz Rypina Paweł Grzybowski i trzeba przyznać, że po trzech latach rządzenia ratuszem jest to bardzo dobra lokata. Całkiem przyzwoicie wypada w tej klasyfikacji także wiceprzewodniczący Rady

Powiatu Marek Gembicki, który zajmuje szóste miejsce.

Jeszcze ciekawiej jest wśród „pierwszej dziesiątki” polityków, których rypinianie darzą najmniejszym zaufaniem. Tu prowadzi radny powiatowy Andrzej Gałkowski, który nieznacznie wyprzedza przewodniczącego Rady Powiatu Krzysztofa Ceglowskiego i starostę rypińskiego Marka Tyburskiego. Piąte miejsce w tej mało chlubnej klasyfikacji zajmuje były burmistrz Rypina Marek Błaszczewicz, a siódme wicestarosta Danuta Tyraj.

Oczywiście, wyniki tej internetowej sondy to tylko zabawa, ale wiemy skądinąd, że politycy różnych opcji i na różnym szczeblu, śledzą je z zapartym tchem. Chociaż to jeszcze nie prawdziwe wybory, to jednak lepiej być na czele niż na szarym końcu. Chociażby i w sondażowej zabawie. (ZZ)

Najlepszy glina jest z Rypina

Z sondażu przeprowadzanego przez portal dobrzypolitycy.pl wynika, że burmistrz Rypina jest lubiany przez mieszkańców.

Jeden z nich podczas Międzynarodowych Mistrzostw Motorowych Służb Mundurowych, które odbyły się niedawno na torze kartingowym przy Motoarenie w Toruniu, zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej i otrzymał tytuł najlepszego policjanta.

Rypińską komendę reprezentowali: mł. asp. Przemysław Krusiński, asp. Mariusz Rafalski oraz asp. Krzysztof Rogoziński.

Funkcjonariusze rywalizowali w kilku próbach samochodowych, musieli także wykazać się dobrym prowadzeniem motocykla, quada oraz sprawdzić

się na torze kartingowym. W klasyfikacji drużynowej rypińscy policjanci zajęli doskonałe trzecie miejsce. Klasą dla siebie okazał się natomiast asp. Krzysztof Rogoziński, który po raz kolejny był najlepszy.

Wszystkie próby przejechał bezbłędnie, uzyskując przy tym bardzo dobre czasy.

Ostatecznie w klasyfikacji ogólnej zdobył złoty medal Międzynarodowych Mistrzostw Motorowych Służb Mundurowych. Otrzymał ponadto puchar dla najlepszego policjanta. (ZZ)

Sesja z fotoradarem

Statystyki dotyczące wypadków z powodu nadmiernej prędkości są tak zatrważające, że każdy pomysł, aby ich liczbę zmniejszyć jest dobry.

Na dość kontrowersyjny wpadli strażnicy miejscy z Rypina. Tutejsza Straż Miejska wpadła na pomysł organizowania sesji fotoradarowych. Polegają one na ustawieniu urządzeń do pomiaru prędkości pojazdów w miejscach o których poinformowani zostaną wcześniej kierowcy. Najbliższe sesje odbędą się dziś (piątek) oraz 11 i 18

października, w godzinach od 17.00 do 19.00. Kontrolowane będą drogi wjazdowe do Rypina oraz te przy których usytuowane są placówki oświatowe. Miejsca w których ustawione będą fotoradary oznaczone zostaną stosownymi znakami drogowymi.

Czy to coś pomoże? To się okaże. (ZZ)

Setki tysięcy złotych dla lipnowskich szkół

Co najmniej 366 nauczycieli oraz 30 szkół i trzy przedszkola skorzystają z unijnego projektu, realizowanego w powiecie lipnowskim.

Kolejny projekt edukacyjny rusza w powiecie lipnowskim. „Nowoczesne wspomaganie szansą na wszechstronny rozwój szkół” to tytuł projektu, realizowanego już od sierpnia i zaplanowanego do lipca 2015 roku. Jego wartość szacowana jest na ponad 831 tysięcy złotych.

Dobiega właśnie końca przewidziana na przełom września i października rekrutacja placówek oświatowych, ostatecznie zakwalifikowanych do projektu. Do końca października rozstrzygnie się natomiast, którzy nauczyciele będą mogli w nim uczestniczyć.

Tegoroczna matura we wszystkich „ogólniakach” prowadzonych przez powiat lipnowski, została zdana na 92,86 procent, co przy średniej wojewódzkiej wynoszącej 89,94 procent jest powodem do dumy. Dobrze zdali maturę również uczniowie Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Technicznych w Lipnie. Zdało 72,22 proc. osób, a średnia wojewódzka w

tej kategorii to zaledwie 59,79 procent. W technikach było niewiele gorzej, powodów do narzekań nie ma więc wielu, ale przecież zawsze może być jeszcze lepiej. - Staramy się wykorzystać każdą okazję mogącą pozytywnie wpłynąć na jakość kształcenia - podkreśla starosta Krzysztof Baranowski. Ma też nadzieję, że na wyniki podejmowanych działań nie trzeba będzie długo czekać.

Chęć uczestniczenia w unijnym projekcie zgłosiły 34 placówki oświatowe, w tym cztery szkoły ponadgimnazjalne, sześć gimnazjów, 21 szkół podstawowych oraz trzy przedszkola. Wszystkie zakwalifikowane placówki otrzymają wsparcie, obejmujące między innymi doskonalenie pracy nauczycieli, prowadzone przez szkolnych organizatorów rozwoju edukacji, prowadzenie tak zwanych lokalnych sieci współpracy oraz wykorzystanie zdobytej wiedzy w praktyce.

(sab)

Pamięci Ireny Półtorak

W minioną sobotę w Publicznym Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Lipnie odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej pamięci Ireny Półtorak

Była uczennica tej placówki została założycielką pierwszej polskiej profesjonalnej żeńskiej drużyny futbolowej oraz wieloletnią sekretarzem Wydziału Piłkarstwa Kobiecego Polskiego Związku Piłki Nożnej. Jako jedyna kobieta otrzymała Diamentową Odznakę PZPN.

Tablicę odsłoniли burmistrz Lipna Dorota Łańcucka i prezes PZPN Zbigniew Boniek. Obecni byli: Grzegorz Karpiński – wiceminister sportu, senator Andrzej Persona oraz Janusz Półtorak – syn Ireny Półtorak i starosta Krzysztof Baranowski. Po części artystycznej rozpoczęła się konferencja, podczas której Zbigniew Boniek zaprezentował krótki pokaz umiejęt-

ności piłkarskich wspólnie z zawodniczką kobiecego klubu piłkarskiego Medyk – Konin (zdjęcie).



fol: Małgorzata Chojnicka

STAROL na dachu

Rozpoczął się remont budynku Starostwa Powiatowego przy ul. Sierakowskiego 10 A.

Lipnowskie Starostwo Powiatowe kupiło niedawno budynek przy ul. Sierakowskiego 10 A, sąsiadujący z główną siedzibą powiatowych władz. Obecnie trwa tam remont, wykonywany przez firmę STAROL z Lipna, która wygrała przetarg. - Cieszę się, że wykonawcą została miejscowa firma, to z pewnością korzystny fakt dla lokalnego rynku pracy - mówi starosta Krzysztof Baranowski.

Remont polega na wymianie okien, ociepleniu ścian i wymianie pokrycia dachowego. Koszt planowanych prac wynosi 162 tys. złotych, a ich zakończenie spodziewane jest w połowie listopada br. Do jednego z wyremontowanych pomieszczeń zostanie przeniesione archiwum zakładowe, pozostała część przeznaczona zostanie pod wynajem.

(sab)

Gwiazdy zagoszczą w Kikole

Władze powiatu mają plan, który może rozślawić Kikół. Tutaj właśnie mają się odbywać ogólnopolskie festiwale, ściągające do tej miejscowości tłumy gwiazd i innych gości.



Nie ulega wątpliwości, że finał festiwalu „Wilkowyjce 2013”, najważniejszej w tym roku - obok dożynek i Sołtysiad - imprezy plenerowej w powiecie lipnowskim, zakończył się wielkim sukcesem. - Chcemy kuć żelazo, póki gorące - śmieje się starosta Krzysztof Baranowski. Chodzi o to, by kuć i przekuć ten sukces w ... kolejny sukces.

Wielu mieszkańców Kikoła wspomina do dziś chwile, gdy na własnym podwórku dosłownie ocierali się o gwiazdy, znane wcześniej jedynie z telewizyjnego ekranu. W czerwcu, podczas ogólnopolskiego finału popularnego festiwalu „Wilkowyjce”, odbywającego się właśnie w Kikole, mogli na własne

oczy zobaczyć Cezarego Żaka, grającego w „Ranczu” podwójną rolę - wójta i proboszcza. Mogli porozmawiać z Pietrikiem, czyli Piotrem Pręgowskim, uściskać rękę jego żonie Ewie Kuryło, która w serialu gra dyrektorkę szkoły. Starszy niż wtedy, gdy grał Gustlika w „Czterech pancernych...” jest dziś pan Franciszek Pieczka, lecz wciąż ma ten sam błysk w oku...

- Chwalono organizację, chwalono naturalne walory Kikoła i życzliwość lokalnych władz. Zrobimy wszystko, aby kolejne finały popularnego festiwalu organizowane były również na lipnowskiej ziemi - zapewnia starosta Krzysztof Baranowski. Pomysł wspierają

władze powiatu, przykaskuje mu gmina. Wójtowi Kikoła Józefowi Predenkiewiczowi i wielu innym lokalnym działaczom marzy się Kikolskie Centrum Festiwalowe. Dlaczego tutaj? Kikół jest bardzo dobrze położony, przy drodze krajowej nr 10 Warszawa - Bydgoszcz. Łatwo tu dojechać z każdej strony, tereny są malownicze, a życzliwość mieszkańców nie ma granic. A trochę sławy Kikołowi się bardzo przyda. Tegoroczną imprezę utrwalają bowiem nie tylko lokalne, ale i ogólnokrajowe media, a znani prezenterzy z „Kawy czy herbaty” wszystkich chętnie zapraszali do mikrofonu.

(sab)

Masz długi? No to lanie!

W pewną wrześniową niedzielę do domu 38-letniego mieszkańca gminy Bobrowniki przyjechało trzech mężczyzn. Zażądali zwrotu długu za wykonaną usługę, a później... dotkliwie pobili gospodarza.

Do zdarzenia doszło w gminie Bobrowniki. Na teren jednej z prywatnych posesji zajechał volkswagen golf. Z auta wysiadło dwóch mężczyzn, którzy postanowili „rozmówić się” z gospodarzem, aby ten wypłacił im pieniądze za wykonaną usługę. Między mężczyznami doszło do kłótni, która następnie przerodziła się w rękoczyn. Po chwili do akcji wkroczył trzeci mężczyzna, siedzący do

tej pory w samochodzie. W trójkę zaczęli bić gospodarza. Nie wiadomo jak by się to dalej potoczyło, gdyby nie reakcja żony zaatakowanego. Widząc co się dzieje kobieta natychmiast powiadomiła policję.

Funkcjonariusze, którzy przyjechali na interwencję, zatrzymali na miejscu trzech awanturników. Mężczyźni w wieku 19, 25 i 44 lat zostali zatrzymani do wyjaśnienia. Pobi-

ty gospodarz trafił pod opiekę lekarza.

Już następnego dnia śledczy przedstawili całej trójce zarzuty pobicia, a dwóm młodszym z nich dodatkowo zarzut bezprawnego wymuszenia zwrotu wierzytelności. Za pobicie grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, a za bezprawne wymuszenie zwrotu wierzytelności do lat 5.

(sab)

„Lewy” nie tylko alkohol

Alkohol, papierosy i tytoń bez polskich znaków akcyzy zabezpieczyli kryminalni z Lipna.

Kryminalni z Lipna na podstawie ustaleń operacyjnych przygotowali się do wykroczenia na teren jednej z prywatnych posesji w gminie Wielgie. Informacje, które posiadali, potwierdziły się. Podczas przeszukania, w kuchni, piwnicy, a także w garażu, policjanci znaleźli „lewy” towar. W sumie zabezpieczyli 25 litrowych butelek alkoholu, 102 paczki różnych marek papierosów oraz prawie 9,5 kilograma krajanki tytoniowej. Bezakcyzowy asortyment należał do mieszkającego tam 49-latka. Wartość z tego tytułu uszczuplenia podatku szacuje się na łączną kwotę ponad 10 tys. zł.

Za posiadanie towaru bez polskich znaków skarbowych akcyzy, których ilość lub wartość wskazuje na przeznaczenie handlowe w zależności od kwo-

ty niezapłaconego podatku akcyzowego, grozi kara grzywny lub kara pozbawienia wolności do 3 lat, albo obie te kary łącznie.

(sab)



DODATEK BUDO

Zabezpiecz budowę przed zimą

Jeśli dopiero rozpoczęliśmy budowę własnego wymarzonego domu, musimy koniecznie zabezpieczyć go na czas wstrzymania prac w okresie jesienno-zimowym.

Budynek w stanie zerowym ma wykonane ściany fundamentowe lub ściany piwnic wraz z izolacją części podziemnej oraz ułożony podkład betonowy. Rozprowadzone są instalacje poziome. Jeżeli nie zamierzamy betonować fundamentów, to robót ziemnych nie warto zaczynać późną jesienią, lepiej zacząć z tym do wiosny. Jeśli budowa rozpoczęła się późną jesienią i zrobiono tylko wykopy, mogą one zostać zniszczone przez złe warunki atmosferyczne. Mróz

negatywnie wpływa na strukturę gruntu. W gruntach spoistych pod wpływem ujemnej temperatury powstają spękania i wysadziny powodujące podnoszenie się przemarzających warstw ziemi.

Na wiosnę topniejący śnieg spowoduje uplastycznienie podłoża gruntowego i po zimie trzeba będzie usunąć z wykopu wierzchnią, uszkodzoną warstwę ziemi i zastąpić ją chudym betonem. Wykopy w takich gruntach należy zabezpieczyć, układając na ich dnie warstwę styropianu lub słomiane maty. Niestety, gdy długo utrzymuje się bardzo niska temperatura, to zabezpieczenie może być zawodne. Ochrona wykopów

nie jest konieczna w przypadku gruntów piaszczystych o niskim poziomie wody gruntowej. W takich warunkach wykopy nie ulegają zniszczeniu. Tęgo, jaki mamy grunt na działce, dowiadujemy się z obowiązkowych badań geotechnicznych. Jeśli przed zimą zostały wykonane tylko fundamenty budynku bez podpiwniczenia (ławy, stopy lub płyta) wraz ze ścianami fundamentowymi, należy je obsypać ziemią do poziomu terenu. Jeżeli budynek jest podpiwniczony, fundamenty powinniśmy przykryć styropianem i obsypać niewielką warstwą ziemi. Dom bez podpiwniczenia w stanie zerowym ma wykonane nie tylko

fundamenty i ściany fundamentowe, ale także posadzkę na gruncie. W budynku z piwnicą stan zerowy oznacza zrobione fundamenty, ściany piwnic oraz strop nad piwnicą. W takim domu przed zimą należy ocieplić ściany fundamentowe i zabezpieczyć je izolacjami przeciwwilgociowymi, a następnie obsypać gruntem.

Trzeba też zabezpieczyć (zatkać) wszystkie przejścia instalacyjne. Posadzkę na gruncie lub strop nad piwnicą ochraniaamy, układając na nich maty słomiane lub płyty styropianowe przykryte folią budowlaną, którą trzymają cegły lub kamienie. Można też dodatkowo przysypać folię warstwą ziemi

(15-20 cm). Wszystkie odsłonięte fragmenty izolacji należy bezwzględnie chronić przekryciem przed opadami i mrozem.

Okienka piwniczne i wszelkie otwory, na przykład na schody, najlepiej zabić deskami. Na placu budowy powinniśmy zrobić porządek i zabezpieczyć materiały budowlane, których nie możemy składować w zamkniętym pomieszczeniu. Trzeba je osłonić planekami brezentowymi, folią, płytami styropianu lub matami słomianymi, aby chronić je przed mrozem lub wilgocią.

Marcin Kmieć



Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
„PAS-POL”

Kominki

Krzysztof Kozłowski
WŁAŚCICIEL

ul. Jesionowa 1, 87-800 Włocławek
tel. (54) 411-31-39,
tel/fax (54) 232-64-53
tel. kom. 604 44-53-04
NIP 888-002-50-18

www.paspol.pl
e-mail: paspol1@op.pl
e-mail: paspol1@o2.pl

OFERUJE:

**kominki, schody
blaty kuchenne
parapety**



DANPLAST Daniel Rózik

Krzyżówki 28, 87-600 LIPNO

tel. (054) 287 95 46, kom. 501 253 094

CZYNNE

W GODZINACH:

Pon. - Pt. 8.00-17.00

Sob. 8.00-13.30

**WYPOŻYCZALNIA MASZYN
I ELEKTRONARZĘDZI**



**OKNA DREWNIANE
I PCV**



**Krótki czas
realizacji
zamówienia!**

PODŁOGI • DRZWI • OKNA • TAPETY

**PORTA
DRZWI - 345 zł**

+ klamka GRATIS



**Deska Dębowa
HIT CENOWY!**

fachowy

DREWNOSTAL

ul. Wiejska 24

BUDOWLANY



Kiedy kupować materiały budowlane?

Jeżeli jest taka możliwość to jeszcze w tym roku! Tylko do końca grudnia obowiązuje ulga budowlana, która pozwala otrzymać zwrot podatku VAT w wysokości 15 procent. Wystarczy złożyć zestawienie faktur potwierdzających zakup materiałów budowlanych do urzędu skarbowego i poczekać na zwrot. Dzięki tej uldze możemy odzyskać nawet trzydzieści tysięcy złotych!

ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ „WARMEX”



- serwis, eksploatacja urządzeń grzewczych i kotłowni
- płukanie chemiczne kotłów, wymienników ciepła i instalacji c.o. i c.w.u.
- wykonawstwo instalacji sanitarnych (c.o., c.w.u., wod.-kan.) i wentylacji

NIEZAWODNOŚĆ * DOŚWIADCZENIE * OCHRONA ŚRODOWISKA

ul. Składowa 3, 87-800 Włocławek

tel. 54 234 00 04, tel./fax 54 234 18 80, tel. kom. 501 060 114

e-mail: zec.warmex@neostrada.pl

www.zec-warmex.pl

TARTAK RYBNICA

**KONKURENCYJNE CENY
GWARANCJA USŁUG
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI**

SPRZEDAŻ WIĘZBY DACHOWEJ
PRODUKCJA PALET-SPRZEDAŻ
SPRZEDAŻ TARCICY

**TEL: 54 233 24 84
FAX: 54 233 29 92**

Marcin i Marzena Wiśniewscy
87-800 Włocławek
ul Spokojna 36a
tartakrybnica@neostrada.pl



ŁAZIENKI - WYPOSAŻENIE
ELBUD-WYSZ
ART. MALARSKO - REMONTOWE
ZLEWOZMYWAKI • WĘŻE GAZOWE • GRZEJNIKI
ATRAKCYJNE CENY!
SPRAWDŹ SAM
Zapraszamy: pn.-pt. 8.00 - 17.00, sob. 8.00 - 13.00

Włocławek, ul. Pogodna 9/7, tel. 54 236 92 32

W ciągłej sprzedaży i dostępne od ręki, posiadamy ponad

40 zlewozmywaków,

120 baterii łazienkowych i zlewozmywakowych,

ponad **40** umywalek, kilkanaście modeli grzejników łazienkowych oraz **węże do kuchni gazowych od 0,5 do 3 m.**

Meble łazienkowe pod wymiar!

Więcej informacji na stronie:

www.elbud-wysz.pl



GALERIA WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

87-800 Włocławek, ul. Zielna 92
tel. (54) 233 35 97

Pn - Pt 9:00 - 18:30
Sob 9:00 - 14:00



**RABAT 5% NA
ROLETY NA DZIEŃ/NOC**

www.eurodom.wloclawek.pl

- OŚWIETLENIE

ponad 2000 wzorów

- ŻARÓWKI LED

ceny już od 9,90zł!

- TAPETY

ponad 500 wzorów

- LUSTRA

- KARNISZE

- ROLETY

AUTOMATYKA BRAMOWA



**AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR**

www.bramy-automatyka.eu

sprzedaż - montaż - serwis

DŹWIG - SERVICE

87-800 Włocławek, ul. Polna 26/74

tel/fax: 54 412 81 78, kom. 601 676 257



DODATEK BUDOWLANY

Pomorze i Kujawy nagrodziły „Budowy na medal”

Rok 2013 był rokiem już XVI edycji konkursu „Budowa na medal Pomorza i Kujaw”. Konkurs jest inicjatywą Pomorsko-Kujawskiej Izby Budownictwa i promuje dobre budownictwo i architekturę tego regionu. Konkurs został rozstrzygnięty 27 września 2013 w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy.

Podstawowymi kryteriami, które kierują decyzjami jurorów w tym konkursie są: użyteczność i nowoczesność rozwiązań architektoniczno-funkcjonalnych, jakość wykonawstwa budowlanego, walory estetyczne, walory ekologiczne i ekonomiczne, walory wkomponowania w otoczenie. Nagrody otrzymują równoprawnie: inwestor, projektant i generalny wykonawca.

W dwóch kategoriach zwyciężyły obiekty położone na terenie dawnego województwa wrocławskiego.

W kategorii obiekty administracyjno-biurowe:

Komenda Powiatowa Policji w Lipnie
inwestor: Wojewódzka Komenda Policji w Bydgoszczy
projekt: mgr inż. arch. Anna Okołodowicz
generalny wykonawca: WIKSBUD

W kategorii modernizacja zabytków:

rewaloryzacja i rozbudowa Muzeum Diecezjalnego we Wrocławku
inwestor: Diecezja Włocławska
projekt: Jota P.P.U.H arch. Piotr Nogowski
generalny wykonawca: PPU-H „LUX - DOM

Meble
kuchnie, szafy
i inne

na zamówienie



tel.: 54 237 16 15 ul. Grodzka 95
kom. 791 095 195 87 - 800 Włocławek

Akryl

LIPNO UL. PRZEKOP 18 TEL. 663-280-910
LIPNO UL. MICKIEWICZA 51 TEL. 697-968-652
LIPNO UL. WYSZYŃSKIEGO 50 TEL. 693-555-907
SKĘPE UL. 1-GO MAJA 17 TEL. 693-555-906

WYKŁADZINY DYWANOWE
I ELASTYCZNE

DUŻY WYBÓR

ZAPRASZAMY SKLEP UL. PRZEKOP 18

ZEUS
panele podłogowe
płytki gresowe i parapety
akcesoria wykończeniowe

F.U.H. ZEUS
tel. 054-232-45-93
87-800 Włocławek
ul. Wiejska 38 (u zbiegu ul. Lotniczej i Łubnej)
www.fuh-zeus.pl

Panele dla Twojego domu!

- Duży wybór paneli podłogowych już od 15zł za m2
- Pianki, podkłady, listwy przypodłogowe
- Karnisze drewniane i metalowe
- **oraz panele z montażem gratis!!!** ←←←

F.U.H. Zeus - Poszukujesz podłóg dla Twojego domu? U nas je znajdziesz!
Doradzimy i zamontujemy podłogę w Twoim domu - Sprawdź Nas!



Zapraszamy!

Włocławek ul. Wiejska 38, u zbiegu Lotniczej i Łubnej
oraz Chelmica Cukrownia

PRZY ZAKUPIE PANELI
PIANKA DO PARAPETÓW
ZA 1 GROSZ

WYROBY Z DREWNA

POLECAMY:

- **drzwi drewniane zewnętrzne i wewnętrzne**
- **ościeżnice metalowe**
- **schody, poręcze**
- **meble na wymiar**

ZAKŁAD STOLARSKI
ul. Wiejska 86a (osiedle Południe)
tel. 693 070 250

PUPH JUREX

UL. KRZYWA GÓRA 3 87-800 WŁOCŁAWEK
TEL: 54 236 14 62

RYNNA /110
RURA/160
RURA /110

9.04zł za 1mb
25,82zł za 2mb
12,08 za 2 mb

PRODUCENT Z WŁOCŁAWKA!

PODSUFITKA „ZŁOTY DĄB”
M²- 31,98 ZŁ